**Lemur w marketingu czyli po pierwsze, nie szkodzić**

**Primum non nocere – to naczelna zasada** [**etyczna**](https://pl.wikipedia.org/wiki/Etyka) **w** [**medycyni**](https://pl.wikipedia.org/wiki/Medycyna)**e. Dziś w dobie katastrofy ekologicznej i zaniku bioróżnorodności jej wdrożenie przydałoby się również na gruncie marketingu. Siła kreowania rzeczywistości przez specjalistów tej dziedziny może być wspaniała i niszcząca zarazem. Jej ofiarami są na przykład lemury katta – gatunek, który popularność doprowadziła na skraj wyginięcia. W przededniu Dnia Dzikiej Fauny, Flory i Naturalnych Siedlisk, który obchodzimy 19 września, warto ze szczególną uwagą przyjrzeć się impaktowi marketingu na środowisko.**

***Agnieszka Korzeniowska, dyrektorka marketingu ZOO Wrocław***

***Opiekunka kierunku „Marketing Postpandemii” w Dolnośląskiej Szkole Wyższej, pierwszych studiów podyplomowych w Polsce, łączących wiedzę z marketingu i ochrony przyrody***

Gdy w 2005 roku twórcy bajki „Madagaskar” powołali do życia postać króla Juliana nikt nie przypuszczał, że kilkanaście lat później powszechnie wówczas występujący na Madagaskarze gatunek będzie skrajnie zagrożony wymarciem. Naukowcy szacują, że w naturze postało około 2500 osobników.

W ciągu 25 lat populacja lemurów katta została zredukowana aż o 97 procent. Jak to możliwe skoro lemury katta posiadają „markę” jednego z najpopularniejszych gatunków zwierząt świata? Fantastyczne poczuciu humoru twórców produkcji [DreamWorks Animation](https://pl.wikipedia.org/wiki/DreamWorks) uczyniło z nich synonim niekończącej się rozrywki i towarzystwa. Nie przewidziało jednak, że my ludzie mamy tendencję do okazywania miłości zwierzętom w sposób, w jaki sami tę miłość jako gatunek ludzki chcielibyśmy otrzymać. Ale uczłowieczenie dzikich gatunków to jedno z ich przekleństw.

**Zadowolenie klientów i pełen portfel właścicieli**

Lemury zostały odkryte na Madagaskarze i po raz pierwszy opisane dopiero w 1758 roku. Do Europy trafiły w XIX wieku. Oprócz degradacji wyspy Madagaskar lemury stały się ofiarą nielegalnego handlu i kłusownictwa. Zabijane są dla mięsa, a także wyłapywane i pokazywane na przydrożnych targach, jako atrakcja turystyczna. Są odławiane, aby zaspokajać zapotrzebowanie turystów w kurortach na obcowanie z tymi zwierzętami. Liczy się zadowolenie klientów i pełen portfel właścicieli oraz przewaga rynkowa, jaką daje taki marketingowy dodatek. Zapotrzebowanie na nie wzmaga nielegalny handel i przyczynia się do wymierania gatunku.

Lemury trafiają też w ręce prywatnych właścicieli jako domowe maskotki. Szczęście, jeśli osoba ta jest na tyle zamożna, że zwierzęta trzyma w grupie. Gorzej dla nich, jeśli jest to jeden osobnik. Jego natura sprawia, że będzie całe życie nieszczęśliwy. Lemur katta jest gatunkiem stadnym. Żyje w grupach od 5 do 20 osobników, w ramach których zwierzęta te są bardzo zgodne. Chętnie przebywają razem ciasno przytulone jedno do drugiego i objęte wspólnie ogonami. W ten sposób spędzają noce, chroniąc się przed chłodem. Przewodnikiem grupy, w której może się znajdować nawet kilka dorosłych samców, jest zwykle starsza samica. Obala to mit zaczerpnięty w filmu animowanego „Madagaskar” jakoby przywódcą grupy lemurów katta był samiec.

Także nieodpowiednie żywienie tych zwierząt (np. głównie bananami, czy odpadkami kuchennymi), powoduje ich wysoką śmiertelność. Brak wiedzy i kompetencji hodowcy to kolejne niebezpieczeństwo dla tego gatunku.

Podobnie szkodliwe mogą być też niewłaściwie zogniskowane działania z pogranicza promocji, wizerunku i marketingu. Aby kształcić przyszłych marketerów na specjalistów zważających na odpowiedzialność nie tylko społeczną, ale i ekologiczną, Dolnośląska Szkoła Wyższa we współpracy z ZOO Wrocław podjęła się realizacji kierunku Marketing postpandemii – jedynych takich w Polce studiów podyplomowych. Kluczowym aspektem programu jest przedstawienie kierunków działań marketingowych, kształtujących w odbiorcach właściwe postawy względem środowiska naturalnego i uczulenie na greenwashing i tzw. „ekościemę”.

**Hodowla zachowawcza lemurów w ZOO Wrocław**

Lemury we wrocławskim zoo mieszkają w stadzie. Swobodnie, na wyspie, którą okala rów z wodą. Ta subtelna przeszkoda wystarczy, by nie rozpierzchły się po okolicy, a jednocześnie sprawia, że odwiedzający mogą je obserwować i podziwiać bez barier.

- W ZOO Wrocław lemury katta hodujemy od lat 60. ubiegłego wieku. Czym różnimy się od placówek, które trzymają lemury tylko dla zysku? Otóż takie ogrody, jak nasz realizują misję ochrony ginących gatunków. Nie odławiamy zwierząt z natury, ale wymieniamy się lemurami katta, aby móc rozmnażać ten gatunek na wypadek wyginięcia. W naszych ogrodach nie świadczmy usług karmienia czy głaskania lemurów przez odwiedzających, bo jest to niezgodne z naturą zwierząt i naszą filozofią oraz misją – wyjaśnia Radosław Ratajszczak, prezes ZOO Wrocław.

Razem z Fundacją DODO, ZOO Wrocław wspiera ratowanie lemurów w ich naturalnym środowisku. Skonfiskowane handlarzom lub poparzone podczas wypalania traw trafiają na Madagaskarze do Centrum Ratowania Lemurów – Reniala. Tutaj pod okiem specjalistów dochodzą do zdrowia i są wypuszczane z powrotem do natury.

- Aktualnie prowadzimy zbiórkę funduszy na założenie ogrodu warzywnego dla lemurów i budowę studni. Ze względu na zmiany klimatyczne i niezrównoważone rolnictwo ceny owoców i warzyw na południu Madagaskaru bardzo wzrosły w ostatnich latach – opowiada Anna Mękarska, prezeska Fundacji DODO. – Jesienią organizujemy Wild Run, bieg wirtualny, z którego dochód zostanie przekazany m.in. na wsparcie lemurów katta. Motywem przewodnim biegu jest idea, że trzymanie dzikich zwierząt, jako domowych pupili jest szkodliwe, wspiera kłusownictwo i nielegalny handel.

**Według Czerwonej Księgi IUCN obecnie zagrożonych jest 37 400 gatunków zwierząt, a zaledwie 4% biomasy Ziemi to dzikie zwierzęta. Reszta to ludzie i zwierzęta hodowlane. Według raportu WWF Living Planet 2021 w ciągu ostatnich 50 lat populacja kręgowców na Ziemi zmniejszyła się o 68 procent!**

**Jak poprzez niewielkie czynności i działania z domeny marketingu możemy każdego dnia wspierać lemury i wszystkie inne dzikie zwierzęta?**

* Jeśli chcesz mądrze wykorzystać lemury w marketingu, poznaj ich faktyczną sytuację. To wspaniały bohater dla działań CSR, a nie powierzchownej komunikacji.
* Nie trzymaj dzikich zwierząt w domach.
* Oglądaj z refleksją i dystansem materiały na YouTube, Instagramie czy TikToku z dzikimi zwierzętami w roli pupili – nie popularyzuj takiego contentu i nie podnoś oglądalności.
* Podczas egzotycznych wakacji nie płać za możliwość oglądania na targach schwytanych zwierząt.
* Omijaj kurorty, które wykorzystują lemury do marketingu, nie wspierając ochrony gatunku.
* Jeśli chcesz wykorzystać zwierzęta w marketingu podejmij współpracę z organizacją lub ekspertami, którzy znają się na tematyce ochrony przyrody i ginących gatunków.
* Jeśli chcesz zakomunikować, że twoja firma lub produkt są przyjazne dla środowiska, dokładnie to zweryfikuj.
* Patrzcie szerzej, niż tylko na lokalne podwórko. Na świecie wszystko jest połączone ze wszystkim. Żyjemy w globalnej wiosce. Efekt motyla może uczynić spustoszenia na końcu świata lub mieć na ten drugi koniec świata pozytywny wpływ.